



**Ks. EDWARD
SIENKIEWICZ**

redaktor wydania

Chcesz mieć pracę na cały rok – zajmij się uprawianiem ziemi, na dziesięć lat – zasadź drzewo, jeśli zaś chcesz mieć pracę na całe życie – zajmij się wychowaniem dzieci – mówi stare przysłowie. W dzisiejszym numerze polecam artykuł o inicjatywach bpa Kazimierza Nycza, które umożliwią dalsze kształcenie młodzieży z najbardziej ubogich rejonów diecezji. Zapraszam również do lektury relacji z obchodów jubileuszu 75-lecia kościoła św. Antoniego w Pile

ZA TYDZIEŃ

- Jak Białogard ze Świdwinem POKŁÓCILI SIĘ O KROWĘ i co z tego wynikło
- Jak w Wałczu obchodzono VIII DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
- Czy św. Jan Chrzciciel CHRZCIŁ W... PARSEĆIE?

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Wałczu

Po raz ósmy

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Wałczu z roku na rok nabierają coraz większego rozmachu.

W tym roku Dni trwały od 11 do 20 czerwca. Zorganizowano m.in. spływ kajakowy doliną Rurzyca szlakiem im. Jana Pawła II oraz rowerowy rajd rodzinny na trasie Wałcz–Nakielno–Wałcz. W pobliżu leśniczówki Pluskota ks. Romuald Kunicki poświęcił nową kapliczkę różańcową „Ustanowienie Eucharystii”, ufundowaną przez dr. Andrzeja Subocza. „Oto jesteśmy” – pod takim hasłem przebiegało spotkanie z poezją Karola Wojtyły. W programie waleckiej imprezy były także: konkurs dla uczniów „Eucharystia źródłem życia”, koncert muzyki wojskowej, występy chórów Małgorzaty Izban oraz Marka Gilki. Nie zabrakło imprez sportowo-rozrywkowych, koncertu hip-hopowego, pokazów tańca nowoczesnego oraz koncertów zespołów kościelnych z Gdyni, Białego Boru i Szczecinka. **BS**

Budzistowo 2005

Parsęta jak Jordan



PRZEMYSŁAW GRYN

Noc z piątku 24 czerwca na sobotę uczcił Kołobrzeg specjalnymi uroczystościami ku czci św. Jana Chrzciciela.

„Idźmy do źródeł” – mówił bp Kazimierz Nycz, wskazując na postać św. Jana Chrzciciela, podczas nocnej Mszy św. w kołobrzskiej konkatedrze. Po Eucharystii około tysiąca osób przeszło z bazyliki do małego kościoła św. Jana Chrzciciela w Budzistowie, położonego tuż nad Parsętą, w miejscu lokalizacji pierwotnego Kołobrzegu. Dokładnie o północy

odbyło się tutaj nabożeństwo świateł, a po nim odnowienie przyrzeczeń chrześcijańskich.

Młodzi księża z kołobrzskiej katedry – ks. Radosław Suchorab i inni – postanowili nadać kołobrzskiemu obchodowi specjalny charakter, wysuwając pomysł uroczystości łączących w sobie tradycję ewangeliczną oraz historyczną tradycję Pomorza.

**W procesji
uczestniczył
również
bp K. Nycz**

ERA

(Więcej w następnym numerze GN)

BISKUP JEŻ ZA... 12,5 EURO



Biskup Ignacy Jeż otrzymał z rąk ambasadora Niemiec w Polsce Reinharda Schweppe Wielki Krzyż Zasługi za wieloletnią działalność na rzecz polsko-niemieckiego pojednania. Biskup zaimponował doskonałym humorem, a mowę pochwalną ambasadora na swoją cześć skomentował Sienkiewiczowskim: „Aż słuchać hadko!”. „Rzeczpospolita” poinformowała, że w bawarskim Würzburgu, gdzie bp I. Jeż jest kanonikiem honorowym, w jednej z restauracji można zamówić potrawę nazwaną na jego cześć „biskup Ignacy”.

**Biskup I. Jeż
z ambasadorem
Niemiec
R. Schweppe
podczas
nadania
odznaczenia**

Kiedy w styczniu tego roku bp Jeż odwiedził Jana Pawła II, „poskarżył się”, że w Würzburgu... wyceniono go na 12,5 euro. Papież odpowiedział pytaniem: „A masz od tego jakiś procent?”. **TR**

To dopiero był odpust



KRYSZTOF DEGA

TRZCIANKA. 19 czerwca w kościele św. Jana Chrzciciela w Trzciance odbył się odpust parafialny. W południe odpra-

wiona została Suma odpustowa, z kazaniem ks. Antoniego Skalby MS z Dębowca, połączona z procesją eucharystyczną. Wokół kościoła zorganizowano festyn parafialny. Była loteria fantowa (każdy los wygrał) oraz występ zespołów artystycznych – „Amadeusz” oraz „Małolaty” z Trzcieńskiego Domu Kultury, a także kapela „My są tacy” z Krajenki. Na festynie można było zjeść kielbaski z grilla, posilić się wojskową grochówką, a także zjeść staropolski chleb ze smalcem, przegryziony ogórkiem małosolnym.

Spotkanie w sanktuarium

SKRZATUSZ. W sobotę 18 czerwca po raz siódmy w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu odbyło się spotkanie wolontariuszy i seniorów z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Uczestniczyły osoby starsze, niepełnosprawne, chore i samotne z Piły, Wałcza, Duninowa, Szczecinka, Starej Łubianki, Miastka, Jastrowia, Miesz-

łek oraz Złotowa. Mszę św. odprawił ks. Zbigniew Kukiel. Był też posiłek, wspólne śpiewanie, gry i konkursy. Spotkanie zakończyło nabożeństwo czercowe z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Organizatorem spotkania było Centrum Charytatywne-Opiekuńcze Caritas pw. Matki Bożej z Lourdes w Pile.



Wczasy na wsi

GÓRZNA. Coraz większą popularnością cieszą się wśród mieszkańców miast wczasy na wsi, w gospodarstwach agroturystycznych. Mariana i Andrzej Łozińscy z Górznej (na zdjęciu) zajęli się turystyką wiejską niejako z przymusu, gdy w 1992 roku oboje stracili pracę w miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Rozbudowali dom, a pomieszczenia mieszkalne pozamieniali na pokoje gościnne. Początkowo przyjeżdżali do nich znajomi, ale z czasem informacja o pensjonacie rozniosła się pocztą pantoflową. Praca nie należy do łatwych: pani Marian-

na zajmuje się przygotowaniem i serwowaniem całodziennego wyżywienia, dodatkowo wraz z mężem i synem sprząta łazienki, korytarze. W ośrodku można również skorzystać z jazdy konnej oraz innych atrakcji.



KRYSZTOF DEGA

Bank pomaga dzieciom

POŁCZYN ZDRÓJ. Czek na 4 tysiące złotych otrzymało stowarzyszenie „Salezjańska Organizacja Sportowa” od należącej do Banku Zachodniego WBK SA Fundacji „Bank Dziecięcych Uśmiechów”. Pieniądze zostaną przeznaczone na obóz sportowy dla podopiecznych SALOS-u”. To już kolejny przykład współpracy banku i sióstr sale-

zjanek – w ubiegłym roku Fundacja również finansowo wsparła akcję wakacyjną oraz przekazała kilka komputerów do dziecięcej świetlicy. Dzięki pieniądзом przekazanych przez Fundację grupą 41 dzieci przez 12 dni lipca będzie uczestniczyć w obozie sportowo-wychowawczym w ośrodku Caritasu w Podczelu k. Kołobrzegu.



TOMASZ CHMIELEWSKI

Henryk Grusza, dyrektor Oddziału BZ WBK SA w Połczynie Zdroju, wręcza czek s. Marii Kapczyńskiej

Dzień Strażaka

POPIELEWO. W gminne obchody Dnia Strażaka w Popielewie (gmina Połczyn Zdrój) aktywnie włączyła się miejscowa parafia (proboszcz ks. Roman Molik). Po Mszy św. odbył się otwarty piknik dla strażaków i mieszkańców wioski. Zwyczajowo serwowano kielbaski i grochówkę. Dzieci wzięły udział w konkursach i zabawach, a Centrum Kultury przygotowało program artystyczny. Piknik odbywał się siedzibie OSP w Popielewie, którą Urząd i Gminy w Połczynie Zdroju wyremontował w



TOMASZ CHMIELEWSKI

Danuta Raniowska, komendant gminny ochrony przeciwpożarowej, i ks. Roman Molik

ramach robót publicznych, wydając na ten cel 4 tys. zł.

Renty strukturalne

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE. Kilku na wypłatę rent strukturalnych w zamian za przekazane gospodarstwa rolne. Według Agencji w Warszawie, zaległości będą wyrównane do końca

lipca, według szczecińskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – nawet do końca wakacji. W regionie z prawie 700 osób, które złożyły wnioski, pieniądze dostało zaledwie kilkadziesiąt.

Tadeusz Drachal (1917–2005)



Z ARCHIWUM DOMOWEGO

5 czerwca 2005 roku zmarł inżynier Tadeusz Drachal, wybitny białogardzianin, ceniony leśnik i przyrodnik. Urodził się w 1917 roku w nauczycielskiej rodzinie patriotycznej. Jako podchorąży Marynarki Wojennej odbył podróż po portach europejskich na żaglowcu „Iskra”. Jeszcze przed wojną podjął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. We wrześniu 1939 roku stanął w szeregu obrońców Warszawy, a podczas okupacji wspomagał działające w Lasach Świętokrzyskich oddziały partyzanckie majora Jana Piwnika – „Ponurego”. Po wojnie, po ukończeniu studiów na wydziale leśnym SGGW, pracował w leśnictwie i szkolnictwie leśnym. Był odkrywcą wielu metod naukowych oraz autorem nowatorskich rozwiązań, które przyczyniły się do rozwoju nasiennictwa leśnego (do dzisiaj studenci leśnictwa uczą się o „drabinie Drachala”). Współpracował ze sławnymi polskimi naukowcami, a także ośrodkami hodowli leśnej poza krajem. Zaangażowany społecznik – działał w Lidze Ochrony Przyrody, Polskim Towarzystwie Leśnym, zasiadał w radzie naukowej Słowińskiego Parku Narodowego. Pozostawił po sobie wiele cennych publikacji w prasie fachowej i popularnej. Swoje życie poświęcił krzewieniu idei ochrony przyrody, w czasach, kiedy pojęcie ekologii nie było jeszcze znane. **TR**

Do sanktuarium w Skrzatuszu po prawie rocznym remoncie powróciły zabytkowe organy.

Instrument został zbudowany przez firmę Wilhelma Sauera z Frankfurtu nad Odrą w 1876 roku. Organy posiadają 19 głosów. Zaliczane są do najlepszych organów w Europie. Koszt ich remontu to prawie 100 000 euro. Większość tej kwoty wyłożyły instytucje i osoby prywatne z Niemiec, a pozostała część została sfinansowana przez diecezję.

„Ogromne podziękowania należą się biskupowi Kazimierzowi Nyczowi, a także wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków z Poznania” – podkreśla ks. Józef Słowik, kustosz sanktuarium w Skrzatuszu. „Nie sposób nie wymienić tu olbrzymiej

Więści ze Skrzatusza

Organy już grają



KRZYSZTOF DEGA

pomocy ze strony państwa Joachima i Astrid Winke, którzy pomagali zbierać pieniądze na remont organów w Niemczech”.

Michał Konieczny, organista w koście-

Ks. Józef Słowik (z prawej) przygląda się próbom organowym. Za klawiaturą Michał Konieczny.

le św. Michała w Poznaniu, dobrze wyraża się o skrzatuskich organach: „Są w bardzo dobrym stanie. Poprawić jeszcze nieco trzeba intonację”.

KD

Konkurs Caritas

Dla dzieci

Z okazji przypadającego w tym roku 15-lecia Caritas Polska ogłosiła ogólnopolski konkurs plastyczny „Caritas w oczach dziecka”.

Do udziału w konkursie zaproszono dzieci i młodzież do lat 16. Prace należy przysłać do końca sierpnia na adres: Caritas Polska, skwer Kard. S. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa z dopiskiem: „Konkurs plastyczny”. Organizatorzy przygotowali ciekawe nagrody m.in. komputer z oprogramowaniem, wieżę HI-FI i rower. Propozycja kierowana jest głównie, chociaż nie wyłącznie, do świetlic socjoterapeutycznych oraz innych placówek prowadzonych przez Caritas.

Regulamin konkursu i szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie www.caritas.pl. Osobą odpowiedzialną za organizację i przebieg konkursu jest Magdalena Moskal, tel. 022/ 334 85 09, e-mail: mmoskal@caritas.pl. **ERA**

Doktor Kościoła w Koszalinie

„Mała” wielka Święta

Słowo przed peregrynacją relikwii św. Teresy z Lisieux w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej

Św. Teresa urodziła się w północnej Francji w 1873 roku. Mając 15 lat, za specjalną zgodą wstąpiła do klauzurnego klasztoru karmelitańskiego w Lisieux. Żyła tam zaledwie dziewięć lat i w tym krótkim czasie osiągnęła szczyty życia duchowego. Po ciężkiej chorobie płuc i po trudnych doświadczeniach duchowych, zmarła w 1897 r. w opinii świętości. Ogłoszona świętą w 1925 r., szybko stała się jedną z najpopularniejszych świętych. Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił ją doktorem Kościoła. Jest autorką tzw. małej drogi do świętości, patronką misji, stała się bliska wielu współczesnym.

Od kilku lat jej relikwie odwiedzają kolejne kraje świata. Dotychczas peregrynacja odbyła się w 35 krajach. W Polsce trwa od



ARCHIWUM GN

1 maja 2005 r. W naszej diecezji będzie miała miejsce 5 lipca 2005 r. o godz. 18.00 w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku i o godz. 22.00 w Karmelu w Bornem Sulinowie oraz 14 lipca 2005 r. o godz. 18.00 w kościele pw. św. Antoniego w Pile i w Skrzatuszu 15 sierpnia rano.

Informując o tych krótkich odwiedzinach, serdecznie zapraszam wszystkich czcicieli św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

† **KAZIMIERZ NY CZ**
biskup koszalińsko-kołobrzeski
Koszalin, dnia 01.07.2005

„Wszystko zależy od kapłanów” – mówi

Sonda

MÓWIĄ PARAFIANIE

STANISŁAWA



Ten kościół traktuję jak mój rodzinny dom. To miejsce, do którego często powracam.

Kocham naszego proboszcza. On zrobił dla parafian bardzo wiele. To on rozświetlił nam kościół.

JANINA METZGER



W naszej parafii księża potrafią człowieka słuchać i są bardzo otwarci. Cieszy mnie również to, że spowiadają w czasie każdej Mszy św. Wiem, że zawsze mogę się do nich zwrócić, gdy mam jakiś problem.

MICHAŁ CHOJNICKI



Proboszcz bardzo wiele zrobił dla młodzieży: są organizowane wycieczki, zbiórki czy chociażby festyny, jak ten z okazji 75-lecia konsekracji naszego kościoła. Warto też podkreślić działalność charytatywną naszych księży.

KATARZYNA GRELIK



Ks. Roman jest bardzo otwartym i miłym człowiekiem. Ja na przykład gram w młodzieżowej scholi. Zawsze, gdy mamy jakiś pomysł na granie w czasie Mszy św., możemy o tym rozmawiać z księdzem proboszczem.

MICHAŁ ORYSZAK



Bardzo chętnie przychodzę do naszego kościoła. Jestem ministrantem, gram na gitarze. Spotykamy się w salkach katechetycznych, a co miesiąc wyjeżdżamy na rekolekcje do Buczka albo Lutówka.

W Pile u święto

Historia kościoła na pilskim osiedlu Zamoście sięga początków XX wieku. Wtedy to miejscowe władze, widząc coraz większą liczbę katolików, postanowili wybudować nową świątynię.

tekst i zdjęcia
KRZYSZTOF DĘGA

W 1927 roku rozpisano konkurs na projekt kościoła. Zwyciężył znany architekt ze Stuttgartu Jan Herkommer. Projektując kościół, architekt wzorował się na świątyni pw. Serca Jezusowego w Rattigen koło Düsseldorfu. Budowę kościoła rozpoczęto w 1928 roku, a zakończono dwa lata później. Jak na ówczesne czasy, jego bryła była bardzo odważna. Katakumbowe wnętrza i nieustannie panujący półmrok sprzyjały skupieniu i modlitwie. W centralnym miejscu kościoła znajduje się największa w Europie rzeźba postaci ukrzyżowanego Chrystusa. Figura została wykonana przez Bertholda Mullera Orinhausena z Berlina. Na bocznej ścianie kościoła znajduje się Droga Krzyżowa, namalowana przez Willa Oslera z Mannheim. Budynek kościoła wzniesiono na planie prostokąta. Po wschodniej stronie, nad wejściem głównym, postawiono czworoboczną wieżę o wysokości 26 metrów. Poświęcenie



świątyni nastąpiło w 1930 roku. Okres wojny, a szczególnie ostatnie dni walk o Piłę, nadwątlił nieco konstrukcję budynku i jego wyposażenie, ale mimo to kościół niemal w całości ocalał. Po wyzwoleniu miasta w marcu 1945 roku przybył do Piły z Krakowa o. Jerzy Rumak i w porozumieniu z władzami przejął świątynię. 8 czerwca 1945 roku o. J. Rumak odprawił uroczystą Mszę św. połączoną z poświęceniem świątyni. Wybudowano nową plebanię domu zakonnego oraz stylowe krużganki wraz z dziedzińcem, tworzące w całości ciekawy architektoniczny kompleks zabudowy klasztornej.

Najnowsza historia

Już od roku 1975 bracia kapucyni myśleli o wybudowaniu salek katechetycznych. Ówczesna władza nie zezwala jednak na ich budowę. Opór władzy przelamuje dopiero w 1980 roku nowy proboszcz parafii o. Augustyn Listwan. Pod koniec 1980 roku ruszają prace budowlane. Zaledwie 2 lata później, w 1982 roku, salki zostały uroczystie poświęcone i oddane do użytku. Od tego momentu kate-

chizacja dzieci nabiera nowego oblicza. Śmierć kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1981 roku, zamach na papieża Jana Pawła II oraz wprowadzenie stanu wojennego gromadzą w kościele rzesze wiernych. Przy parafii powstają więc nowe grupy: Towarzystwo Przyjaciół KUL, Klub Inteligencji Katolickiej czy Młodzieżowa Grupa Pielgrzymkowa. W roku 1986 w parafii odbywa się wiele ciekawych wydarzeń, między innymi Tydzień Filmu Religijnego. W tym samym roku uruchomiono pierwszą po wojnie szopkę bożonarodzeniową. Druga połowa lat 80. to dalszy rozwój grup modlitewnych. Powstają Młodzież Franciszkańska, Liturgiczna Służba Ołtarza i Dzieci Maryi. W 1984 roku w klasztorze z wizytą kanoniczną przebywał generał zakonu franciszkanów o. Flavio Roberto Carraro. Na pamiątkę zostawił okazałą figurę św. Franciszka.

W wolnej Polsce

W 1992 roku parafia św. Antoniego zmienia swoją przynależność. Przystaje należeć do diecezji gorzowskiej, a zosta-

Kościół św. Antoniego nocą

o. Roman Rusek na 75-lecie kościoła

ego Antoniego



Przedwojenne zdjęcie kościoła

je podporządkowana diecezji koszalińsko-kołobrzelskiej. Zubożenie społeczeństwa powoduje, że w 1993 roku z inicjatywy ojców kapucynów powstaje ośrodek pomocy dla ludzi ubogich. W ostatnich latach księża kapucyni bardzo rozszerzyli swoją działalność duszpasterską poprzez organizowanie półkolonii dla dzieci z ubogich rodzin. Osiągnięcia parafii św. Antoniego na wielu płaszczyznach działalności duszpastersko-charytatywnej zostały dostrzeżone przez miejscowe władze, które 4 marca 1993 roku przyznały parafii „Medal 480 lat istnienia miasta” – jako wyraz uznania za wkład Braci Mniejszych Kapucynów w jego rozwój.

Pilska parafia pw. św. Antoniego głęboko przeżywała wizyty cudownych obrazów i figur świętych. Najważniejsze z nich to: wizyta kopii cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1991 roku, wizyta figury Matki Boskiej Fatimskiej w 1996 roku, a także wizyta relikwii św. Antoniego z okazji 800-lecia rocznicy jego urodzin w 1996 roku.

Dzisiaj

Do najnowszych wydarzeń w parafii można zaliczyć redagowanie gazetki „Głos św. Antoniego”, której pierwszy numer ukazał się 12 stycznia 2003 roku. W ostatnich latach z inicjatywy księży kapucynów zostało wykonanych wiele prac, m.in. wymiana grzejników i lamp oświetleniowych w klasztorze, generalny remont kuchni, zamontowanie kraty pod chórem, dokonano remontu ławek kościelnych, generalnego remontu dachu, ocieplenia kościoła oraz wymalowano fasadę. Powstała także kawiarenka internetowa „Wieczernik”. Obecny proboszcz parafii o. Roman Rusek po objęciu parafii w 2000 roku rozszerzył działalność charytatywną. Działalność nowego proboszcza została dostrzeżona i w 2003 roku o. Roman Rusek został mianowany przez pilskie media Człowiekiem Roku. W ubiegłym roku o. R. Rusek w uznaniu za jego patriotyczną postawę został kapłanem NSZZ „Solidarność” okręgu pilskiego.

Wielkie wydarzenie

W czerwcu parafia świętowała wielkie wydarzenie – 75.

rocznicę konsekracji kościoła. W uroczystościach uczestniczył bp Kazimierz Nycz, ordynariusz koszalińsko-kołobrzelski. W czasie uroczystej Mszy św. świątynia otrzymała m.in. nowy mszalny dzwon, a także ewangeliarz. Wszystko zostało podarowane przez grupy działające przy parafii. W najbliższych planach proboszcza jest zainstalowanie w kościele dwóch nowych konfesjonaliów-rozmównic. Mają być one zamykane, by można było nie tylko wyspowiadać się, ale także na siedząco porozmawiać z księdzem. Rozmównice mają pojawić się w kościele na przełomie lipca i sierpnia. Kolejnym ważnym wydarzeniem będzie z całą pewnością nawiedzenie w połowie sierpnia parafii przez relikwie świętej Teresy od Dzieciątka Jezus.

„14 sierpnia o godz. 18.00 uroczyste przywitamy relikwie przed naszym kościołem. Później zostanie odprawiona Msza Święta dziękczynna, następnie odbędą się czuwania modlitewne, a o godz. 24.00 zostanie odprawiona uroczysta Pasterka. Następnego dnia relikwie odlecą do Francji. Serdecznie wszystkich już teraz zapraszam” – mówi o. Roman.



MOIM ZDANIEM

O. ROMAN RUSEK

proboszcz

WSZYSTKO ZALEŻY OD KAPŁANÓW

W naszej parafii, jak wszędzie, są ludzie bardziej i mniej religijni. Wszystko zależy od kapłanów. U nas bardzo ważną rzeczą jest otwarcie na grupy parafialne, których stworzyliśmy aż 30. W tych grupach ludzie nie są anonimowi: mogą ze sobą rozmawiać o swoich problemach, uczyć się wiary, uczyć się modlitwy, a także rozmawiać z kapłanem, który staje się ich duchowym przyjacielem. Jako franciszkanie mamy być *frate del popolo* – braćmi ludu. Wielu ludzi jest bardzo biednych, dlatego wydajemy 300 posiłków dziennie dla biednych, chorych, samotnych, a także rodzin wielodzietnych, prowadzimy także świetlicę środowiskową i wydajemy odzież. Nad tym wszystkim czuwa ręka Opatrzności Bożej, ale przede wszystkim prowadzi to wszystko o. Pio, bo to jest niesamowicie zaradny zakonnik, kapucyn, który może działać po śmierci jeszcze bardziej niż za życia. 16 czerwca 2005 roku minęło 75 lat od chwili konsekracji naszego kościoła. Ten jubileusz każe spojrzeć z wdzięcznością w przeszłość i podziękować Bogu za wszelkie dobro, które w naszej świątyni dokonało się przez lata.

Wyswięcony 28.05.1988 roku. W pierwszym okresie pracował w Krakowie, później wyjechał na studia do Rzymu, gdzie studiował pedagogikę. Po powrocie z Krakowa został wicerekтором seminarium duchownego. Później trafił do Sędziszowa Małopolskiego, gdzie był mistrzem nowicjatu. Tam pracował do 2000 roku. Kolejnym etapem jest parafia św. Antoniego, gdzie od 5 lat jest proboszczem.

Jubileusz
ks. Andrzeja Choroby

Ziarnem Chrystusa jestem

18 maja 1980 r. w Koszalinie, z rąk biskupa Ignacego Jeża, przyjął święcenia kapłańskie diakon Andrzej Choroba. W 25. rocznicę jego święceń w zakrzewskim kościele wierni razem z jubilatem dziękowali Bogu za dar kapłaństwa.

Na uroczystość jubileuszu ks. Andrzeja, która odbyła się 16 maja, przybyła jego najbliższa rodzina, ponad dwudziestu kapłanów, liczne delegacje z zakładów pracy, instytucji, organizacji świeckich i parafialnych oraz bardzo duża liczba wiernych, nie tylko z parafii Zakrzewo. Swą obecnością zaszczytili jubilata księża biskupi: Ignacy Jeż i Paweł Cieślak. Radość z przybycia tak wielu gości wyraził ks. Andrzej w powitaniu przed rozpoczęciem Mszy św., którą koncelebrował z Księżmi Biskupami, kapłanami ze swojej rodzinnej parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie i pochodzącymi z Zakrzewa.

Kazanie wygłosił bp senior Ignacy Jeż, nawiązując do pięknych tradycji parafii Zakrzewo oraz podkreślając, że parafia Zakrzewo nadal należy do wzorcowych, co jest zasługą obecnego proboszcza Andrzeja Choroby. Wspominał także okres, kiedy ks. Andrzej był jego kapłanem, zwracając uwagę na niezwykłą sumienność w wykonywaniu obowiązków, na głęboką religijność i przywiązanie do rodziny. Z właściwym sobie humorem zaznaczył, że jubilat był nie tylko bardzo dobrym kapłanem, ale i kierowcą, z którym zawsze spokojnie i bezpiecznie mógł dotrzeć na miejsce.

Po Mszy św. miejscowa schola zaprezentowała program słowno-muzyczny, po czym przez długi czas jubilat przyjmował życzenia od delegacji i indywidualne od zgromadzonych na jubileuszu.

Nie zabrakło życzeń od księdza ordynariusza diecezji bydgoskiej bpa Jana Tyrawy, które odczytał dziekan dekanatu złotowskiego ks. Józef Pietras.

Obchody jubileuszu ks. Andrzeja Choroby zakończyły się spotkaniem licznie zaproszonych gości w remizie strażackiej. I tu nie zabrakło serdecznych wspomnień i humoru bpa I. Jeża.

KRYSTYNA WOJTASIK

Festyn parafialny w Słupsku

Wielki zryw

Rodzinnie i wesoło było w sobotę 18 czerwca w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku, podczas festynu parafialnego.

Imprezę – już czwartą tego typu, odkąd proboszczem jest tu ks. prałat Marian Subocz – zorganizowała Caritas parafialna. Atrakcji było wiele, a mieszkańcy słupskiego Zatorza udowodnili, że potrafią się dobrze bawić. Wydarzeniem tego roku był występ muzyczno-wokalny pracujących w parafii księży wikariuszy. Występowała też schola parafialna „Maksymilianki” oraz dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej, które zaprezentowały również swoje prace. Jak zwykle były też gry, zabawy i konkursy, oczywiście z atrakcyjnymi nagrodami. Duże zainteresowanie wzbudziły wytwory „złotych rączek” – parafian, którzy rozwijają swoje talenty i zdolności, znane najczęściej tylko najbliższymi.

Każdy los wygrywa

Stałym punktem wszystkich festynów jest loteria fantowa. Fanty ufundowali sponsorzy – sklep firmowy „Duet”, firma „Plazmet” z podsłupskiego Widzina, Zakład Naprawy i Remontu Pralek pana Maja (z ulicy Chrobrego), Gino Rossi, anonimowy ofiarodawca kamery cyfrowej „Sony”, firma KMT oraz wielu innych prywatnych ofiarodawców. Dzięki nim uzbierano pokaźną pulę nagród, wśród których były pralka automatyczna, rower górski, kamera cyfrowa, odtwarzacz DVD oraz piłki Adidas. Dochód z loterii został przeznaczony dla potrzebujących, których – jak mówi Renata Kołosowska, prezes parafialnej Caritas – jest więcej, niż tych, którzy pomagają.

Abym nikt nie był smutny

Chodzi właśnie o to, żeby nieść pomoc potrzebującym. „Świetlica socjoterapeutyczna to nasz priorytet” – mówi R. Kołosowska. Ale świetlica to przecież nie jedyna działalność parafialnej Caritas, która opiekuje się również liczną grupą seniorów w parafii i grupą osób niepełnosprawnych. Wiele z nich potrzebuje środków na zakup żywności i leków. Poza tym podczas tegorocznego festynu zbierane były także pieniądze na leczenie i kosztowną rehabilitację dziecka chorego na artrogrypozę, bardzo rzadką i trudną w leczeniu chorobę, powodującą przykurcz mięśni w życiu płodowym oraz ich zanik. Część zebranych w tym roku środków zo-



Ksiądz Proboszcz osobiście serwował smakołyki przygotowane przez parafianki

stanie przeznaczona także na wyjazd dzieci na kolonie.

Przyjdźcie i zobaczcie

Festyn parafialny jest zawsze okazją do zaangażowania w działalność charytatywną większej liczby osób. Wprawdzie często organizuje się różne zbiórki pieniężne na pomoc najbardziej potrzebującym, ale podczas festynu uczestnicy mogą naocznie przekonać się, jakie są potrzeby oraz nawiązać kontakt z dziećmi i potrzebującymi. Impreza umożliwia zatem zaznajomienie się z problemami parafii oraz przebywanie we wspólnocie w zgoła inny sposób, niż podczas nabożeństw i uroczystości religijnych. To także duża mobilizacja albo – jak mówi R. Kołosowska – „wielki zryw”. Wybieczki do sponsorów, organizowanie wypieku ciast, smacznych posiłków oraz wiele innych zadań organizacyjnych.

Doskonała okazja

Ks. Marian Subocz, proboszcz parafii, dostrzega jeszcze jedną pożyteczną stronę imprezy. „To doskonała okazja do integracji parafian, którzy mogą się tutaj spotkać, porozmawiać i zaangażować” – mówi. To także duszpasterstwo, choć wyłamujące się z tradycyjnych form. „Jestem bardzo wdzięczny wszystkim uczestnikom, organizatorom i współpracownikom, sponsorom oraz księżom wikariuszom, którzy umieli być duszpasterzami również podczas parafialnej zabawy” – podkreśla ksiądz proboszcz.

KS. EDWARD SIENKIEWICZ

I Słupski Dzień Wspólnoty ERM

Na urodzinach u św. Urszuli

W tym roku mija 140 lat od daty urodzin św. Urszuli Ledóchowskiej, osoby, która swoje życie poświęciła wychowaniu dzieci i młodzieży.

Założenia wychowawcze m. Urszuli Ledóchowskiej były bardzo proste – to pedagogika miłości, bezwarunkowej dobroci, szukania w każdym człowieku dobra, a w każdej sytuacji – tego, co może łączyć w dążeniu do dobra. Poznawszy działalność Krucjaty Eucharystycznej we Francji, matka Urszula zapagnęła objąć jej wpływem również dzieci w Polsce. Od 1960 r. Krucjata Eucharystyczna zaczyna działać w nowym stylu, jako nowy ruch. Za radą papieża Jana XXIII przybiera on nazwę: Eucharystyczny Ruch Młodych (ERM). Aktualnie jest to ruch międzynarodowy i zrzesza około 3 milionów członków.

Aby uczcić 140. urodziny Założycielki tego ruchu w Polsce, 11 czerwca przy parafii Najświętszego Serca Jezusa odbył się I Słupski Dzień Wspólnoty ERM. Organizatorem spotkania była wspólnota z tutejszej parafii wraz z opiekunką s. Mają. Na zaproszenie odpowiedziały wspólnoty z parafii św. Maksymiliana z s. Wiktoria Warzechą, parafii św. Faustyny z panią Elżbietą Heppner, z Siemianic z panią Elżbietą Łyczywek i wspólnota z Warszkowa z panią Ireną Małecką. Spotkanie rozpoczęło



LUCYNA SZCZEPAŃSKA-JURZYCH

się adoracją, a następnie każda z grup miała za zadanie opowiedzieć kilka słów o sobie. Centrum spotkania stanowiła Eucharystia, którą celebrował proboszcz parafii NSJ ks. Franciszek Puchalski. Podczas Mszy św. do ERM zostało przyjętych 17 osób, a znakiem przynależności było złożenie przyrzeczeń i nałożenie żółtej chusty. Po Mszy dzieci obejrzały przedstawienie o św. Urszuli, a po nim nastąpiła nie-

Dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych z opiekunami

spodzianka – tort urodzinowy. Uroczystego zdmuchnięcia świeczek dokonał ks. Franciszek. Następnie dzieci uczestniczyły w zabawach i konkursach. Spotkanie zakończyło się modlitwą i błogosławieństwem ks. proboszcza oraz obietnicą, że za rok spotkamy się znów. Miejmy nadzieję, że w jeszcze większej grupie. Króluj nam, Chryste!

S. MAJA MAKOWSKA

Zainwestować w człowieka

Praca na całe życie

„Chcesz mieć pracę na cały rok – zajmij się uprawianiem ziemi, na dziesięć lat – zasadź drzewo, jeśli zaś chcesz mieć pracę na całe życie, zajmij się wychowaniem dzieci” – mówi stare przysłowie.

I rzeczywiście, inwestycja w człowieka jest najbardziej kosztowna, wymaga czasu, cierpliwości i poświęcenia. Ale też jest najbardziej wartościowa, najważniejsza. Biskup Kazimierz Nycz rozpoczął swoją posługę w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej od odwiedzenia wszystkich parafii i spotkań z wszystkimi duchownymi oraz wiernymi. Spotykał się także z dyrektorami szkół. Zorientował się wówczas, że w wielu, szczególnie małych miejscowościach, mieszkają bardzo zdolni młodzi ludzie. Niestety, edukacja dość dużej grupy młodzieży często kończy się na szkole gimnazjalnej, ponieważ rodzice są ubo-

dzy, a do najbliższego większego miasta, w którym znajdują się szkoły ponadgimnazjalne, jest dość daleko. Często brakuje też połączenia.

Jedną z propozycji dla takiej młodzieży jest działająca od wielu lat bursa katolicka w Szczecinku. Jednak jedna bursa nie rozwiązuje problemu, choć w wielu przypadkach okazała się jedyną możliwością zdobycia wykształcenia. Dlatego też biskup Kazimierz planuje powiększenie bursy w Szczecinku i stworzenie warunków do powstania nowych placówek, przynajmniej w większych miastach diecezji. Pomocna jest też dla młodzieży Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia (stypendia) oraz Fundacja Biskupa Mariana Gołębiowskiego, wspierające zdolnych uczniów z terenów popegeerowskich.

Inną propozycją, pozwalającą zaangażować się w rozwiązywanie problemu także samorządowcom, jest realizowany w Ko-

szalinie program „Barka”, który ruszył dzięki zaangażowaniu Księdza Biskupa i prezydenta Koszalina, Mirosława Mikietyńskiego. Skierowany został do wyszukanych przez Kościół młodych i zdolnych ludzi, którzy nie mają środków koniecznych do kontynuowania swojej edukacji. W odpowiedzi na rozesłaną informację do parafii położonych w promieniu 50 km od Koszalina zgłosiło się 41 gimnazjalistów, którzy zdają do szkół ponadgimnazjalnych w Koszalinie. Jeżeli uda im się zgromadzić 130 punktów na 200 możliwych, zostaną przyjęci do tej szkoły, w której chcieliby się uczyć. Zamieszkać natomiast mogą w koszalińskiej bardzo dobrze wyposażonej bursie międzyszkolnej. Program ten ma być rozwijany w następnych latach. Pomoc w jego realizacji oraz ciągłym udoskonalaniu obiecała także Caritas diecezjalna.

Ks. EDWARD SIENKIEWICZ

PANORAMA PARAFII

Parafia w Łącku

Z zadaniem budowy nowego kościoła

Ks. Andrzej Bagiński, proboszcz parafii, od kilku lat zajmuje się renowacją starego średniowiecznego kościoła oraz budową drugiej nowoczesnej świątyni.

Parafia Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Łącku powstała 1 czerwca 1951 roku. Oprócz kościoła parafialnego należy do niej świątynia filialna w Rusinowie i budowany kościół w Jarosławcu. Kościół w Łącku datowany jest na koniec XIV lub początek XV w., choć w trakcie renowacji znajdującej się w nim chrzcielnicę powstały przypuszczenia, że świątynia może pochodzić nawet z XIII w. Wymagał specjalistycznego remontu, w czasie którego odkryto w kościele średniowieczne okna, co tylko potwierdza konieczność przeprowadzenia w nim badań archeologicznych, na które ciągle nie ma środków.

Kościoły filialne

W świątyni w Rusinowie potrzebny był kapitalny remont dachu i więzy, zniszczonej przez uderzenie pioruna. Wewnątrz położono nową posadzkę i osnowiono prezbiterium, a także zainstalowano nowy kamienny ołtarz. Obecnie wykonany został projekt wnętrza kościoła, którego autorem jest artysta z Krakowa, pan Brach. W świątyni położono również nową instalację elektryczną i nagłośnioną. Trwa remont drzwi.



ARCHIWUM

W Jarosławcu, gdzie trwa budowa nowego kościoła, Msze św. przez długi czas celebrowane były w drewnianej kapliczce, którą mieszkańcy nazywają Betlejemką. Najgorzej – mówi obecny proboszcz ks. Andrzej Bagiński – było wczesną wiosną, kiedy często pada deszcz, jest jeszcze zimno, a zaczynają już działać ośrodki, w tym wielki ośrodek dla niepełnosprawnych, którzy przyjeżdżają na Mszę św. na wózkach.

Duszpasterstwo

W parafii liczącej około 2000 osób, mieszkających w 12 wioskach, większość mieszkańców musi dojechać do kościoła, pokonując nawet kilka kilometrów. Mimo to od kilku lat w parafii dobrze działa Caritas. Trzy lata temu proboszcz postanowił otworzyć świetlicę środowiskową. Na jego apel

odpowiedziały trzy panie, które opiekują się dziećmi. Wzorowo działa szkolne koło Caritas, założone przez Mirosławę Dudzińską, katechetkę. Parafia rozpoczęła także działalność wypoczynkowo-turystyczną dla dzieci i młodzieży o czym – jak mówi proboszcz – zdecydował przypadek. Otóż kiedy otrzymał dekret do parafii w Łącku, nad morze przyjechał z młodzieżą ksiądz z południa Polski. Mimo trudnych warunków, młodzieży bardzo się spodobał pobyt w Łącku i złożył ofiarę, znacznie przekraczając kwotę zebraną przez ks. Andrzeja na niedzielną tacę w parafii, co podsunęło mu pomysł, że tego rodzaju działalność może stanowić dodatkowe źródło finansowania budowy kościoła w Jarosławcu i remontów w pozostałych świątyniach.

KS. EDWARD SIENKIEWICZ



KS. ANDRZEJ BAGIŃSKI,

ur. 18 maja 1962. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 czerwca 1988. Ustanowiony proboszczem parafii Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Łącku 2 października 1996r.

Tak będzie wyglądał nowy kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Jarosławcu

ZDANIEM PROBOSZCZA

W tej parafii pracuję od 1996 r., początkowo jako administrator. W dekrecie proboszczowskim Ksiądz Biskup napisał o szczególnym zadaniu, jakie otrzymuję w tej wspólnotce, czyli wybudowaniu kościoła w Jarosławcu. Po moim poprzedniku, ks. Henryku Urzykowskim, zastałem gotowy projekt świątyni i wylane ławy fundamentowe. Aby zorientować się w przewidywanych kosztach pełnej realizacji tego projektu, udałem się z nim do architekta Krzysztofa Kiepuszewskiego. Okazało się, że suma przekroczy 1 600 000 zł, co wydało mi się w małej, wiejskiej parafii po prostu nierealne. Postanowiliśmy skorygować ten projekt i jak tylko się da, obniżyć koszt jego realizacji. I tak udało się zejść do 600 tys. zł, choć suma ta najprawdopodobniej wskutek inflacji oraz wzrostu cen wielu materiałów budowlanych nieco wzrosnie. Nie powinna jednak przekroczyć 1 miliona zł. Niewątpliwie jest to wielkie wyzwanie dla moich parafian, ale dzięki ich zaangażowaniu i ofiarności, także przebywających tu w sezonie wczasowiczów, staje się ono coraz bardziej realne. Obecnie zamykamy stan surowy kościoła, w którym odbywają się już nabożeństwa.